

Nikt, do rana

Minął już tydzień od tamtej imprezy a ja nadal zwalczam kaca,
tak to idzie od poniedziałku do piątku życie na haju a gdzie płaca?
Nie zastanawia mnie co przyniesie mi świt, bo w sumie codzień mam to samo,
w kółko imprezy i ćpanie a dla mnie ciągle to za mało.
Miasto zaczyna żyć nocą w dzień tu tylko przygotowania na kwit, to nie kit,
tu nikt nie śpi, wbijaj za drzwi, impreza już trwa słyhać dobry bit.
Surowo lece z tym wbijają policjanci,
"panie władzo tu jest cisza niech pan schowa kajdanki."
To nie są żarty, będę napawać się tą chwilą po sam świt.
Wszystko jest spoko, wszystko jest na 100
zero agresji, zero presji, zabawa na całego.
Jest białe i czerwone a ludzi w pizdu,
4 nad ranem my już prawie przy krańcu.
Liczymy do 5 otwieramy szampana.
jak zabawa to tylko do samego rana!

REF,
Impreza już trwa, ziomuś dawaj do nas!
tylko nie zapomnij że czeka twój towar!
Ludzie krzyczą głośniej, po prostu ogień
zaraz dowiesz się więcej o sobie x2

Godzina 10 nad ranem ludzie walczą ze swoim kumplem
to raczej nie potrzebne ciąg dalszy nastąpi z jutrem.
Znudziło mi się samoistnienie - brak limitów,
mówili zabawa progress nie wściskali kitów.
Nasza natura mówi więcej, to słowo o tobie,
przestań zwalczać zło bo zaszkodziś sobie.
Nadchodzi kolejny dzień, bania wiruje
blancik kręci się, misja rozpoczęta, włączona piosenka.
Nigdy tak nie było że wszyscy sięgali gór,
tutaj wszystko jest inne dołącz do nas ziomus.
Chcemy być jeszcze wyżej, sięgamy po towar z wyższej półki.
wyobraźnia działa dilerowi mówisz dzięki.
zioło ma bletki, lepiej coś skręcmy,
mobilizuje siebie jak tylko może,
kumpel ma kłopoty, sorry to odlot więc
chyba nie pomogę. Odchodze

REF.
Impreza już trwa, ziomuś dawaj do nas!
tylko nie zapomnij że czeka twój towar!
Ludzie krzyczą głośniej, po prostu ogień
zaraz dowiesz się więcej o sobie.